



EFEKT SYNERGII – WALKA ZE „STADIONOWĄ” PRZESTĘPCZOŚCIĄ – Więcej: s. 4

Intensyfikacja chuligańskich zachowań podczas imprez masowych doprowadziła do wprowadzenia szeregu regulacji zarówno na szczeblu ustawowym, jak i instytucjonalnym. Nowe rozwiązania prawne mają na celu usprawnienie pracy policyjnej i ograniczenie tego typu przestępczości.

„ELASTYCZNI” POLICJANCY – ZMIANA PRZEPISÓW W ZAKRESIE SŁUŻBY PATROLOWEJ – Więcej: s. 3

NEGOCJACJE KRYZYSOWE – Więcej: s. 9-10

Spotkanie Szefów Policji Stolic Europy Środkowo-Wschodniej

Przestępczość zorganizowana, współpraca Policji z mediami i kradzieże kieszonkowe – to tematy październikowych międzynarodowych konferencji w Pradze i Budapeszcie, w których udział weźmie kierownictwo Komendy Stołecznej Policji.

Spotkania przedstawicieli Policji Europy Środkowej i Wschodniej są organizowane systematycznie wiosną i jesienią każdego roku od ponad dziesięciu lat i stanowią niezwykle cenne studium wiedzy policyjnej dla wszystkich uczestników.

Pozwalają one wymienić doświadczenia w zakresie aktualnych trendów zagrożeń przestępczością na terenie Europy Środkowo-Wschodniej oraz podejmowanych metodach zapobiegania i zwalczania przestępczości. Na podstawie

analizy konkretnych zdarzeń o dużym wydźwięku społecznym omawiany jest przebieg podejmowanych działań policyjnych i osiągniętych rezultatów. Umożliwia to wzorowanie się na stosowanych w różnych krajach metodach wykrywczych oraz usprawnienie działań prewencyjnych.

Tegoroczna konferencja jesienna w Pradze Szefów Policji Europy Środkowej i Wschodniej z szefami Policji m.in. Berlina, Bratysławy, Warszawy i Wiednia poświęcona będzie proble-

matyce kradzieży kieszonkowych i współpracy policyjnej z mediami.

Podczas Konferencji Szefów Policji Kryminalnych Europy Środkowej i Wschodniej w Budapeszcie omówione zostaną zagadnienia przestępczości zorganizowanej oraz stosunków między mediami a Policją. Pierwszy Zastępca Komendanta Stołecznej Policji wygłosi referat na temat współdziałania Policji z mediami podczas wydarzeń wzbudzających szczególne zainteresowanie opinii publicznej.

Izabela Jankowska

Dni Stołecznej Policji zakończone

Już po raz kolejny kilka tysięcy warszawiaków przyszło na Pole Mokotowskie, aby zobaczyć policyjny sprzęt i wyposażenie. Mimo deszczowej aury warszawiacy chętnie przybyli na zorganizowany piknik. Były konkursy z nagrodami dla najmłodszych, na scenie wystąpiła policyjna orkiestra oraz zespoły teatralne i muzyczne.



W trakcie dwóch dni zaprezentowano sprzęt, jakim dysponuje stołeczna Policja, pojawił się również patrol konny. Na Polu Mokotowskim zorganizowano wystawę policyjnego umundurowania. Każdy, oprócz policyjnego sprzętu, mógł też uzyskać cenne informacje na temat programów realizowanych przez komendy rejonowe dotyczących bezpieczeństwa. Odbył się też pokaz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

(Red.)



STOŁECZNY MAGAZYN POLICYJNY
Miesięcznik Komendy Stołecznej Policji
Warszawa, wrzesień 2007
Wydawca: Komenda Stołeczna Policji
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

Adres:
„Stołeczny Magazyn Policyjny”
Gabinet Komendanta Stołecznej Policji
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: redakcja@policja.waw.pl

Telefony: redakcja 603-88-04, 603-88-01
fax: 603-61-12
Druk: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
Redakcja zastrzega sobie prawo doboru
tekstów oraz dokonywania w nich zmian.

„Elastyczni” policjanci

zmiana przepisów w zakresie służby patrolowej

Działania zewnętrzne, rejon odpowiedzialności, mapa zagrożenia, zintegrowany system organizacji priorytetów dyslokacji służby, itp. — to niektóre pojęcia, jakie zostały usystematyzowane w Zarządzeniu nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 1 września 2007 roku w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym.

Od dłuższego czasu koniecznością było sprecyzowanie funkcjonowania i koordynacji służb patrolowych. Główną zaletą skonstruowanego zarządzenia jest usprawnienie pracy policjantów, a także koordynacji ich działań o charakterze prewencyjnym. Większą elastyczność w kształtowaniu modelu pracy policjantów służby patrolowej otrzymali komendanci komend powiatowych, miejskich i rejonowych Policji. Zapis ten pozwoli na większą swobodę w realizacji ustawowych zadań.

Zmodyfikowano przepis dotyczący usprawnienia współpracy Policji z podmiotami działającymi na rzecz zapobiegania popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz przeciwdziałaniu innym zjawiskom patologii społecznej. Celem tego zapisu jest ułatwienie organizowania wspólnych patroli, przemieszczania się pojazdami służbowymi przez rejony służbowe kilku komisariatów lub posterunków w granicach właściwości terytorialnej sąsiadujących komend powiatowych Policji. Policjanci służb patrolowych zobowiązani zostali do nawiązania i utrzymania więzi ze społeczeństwem w miejscu pełnienia służby. Zadania takie mają na celu eliminowanie na bieżąco problemów lokalnych nurtujących mieszkańców, związanych z popełnianiem wykroczeń i przestępstw.

W nowym zarządzeniu wprowadzono narzędzie pracy, jakim jest ceduła – dokument ten pozwala podnieść jakość przekazu informacji. Skróci to znacznie czas odpraw służbowych i ograniczy ręczne powielanie przekazywanych wcześniej informacji. Forma dokumentu ceduły, która funkcjonowała do tej pory w KSP, została ujednoczona na obszarze całego kraju.

Kolejne unormowania, jakie niesie ze sobą nowe zarządzenie, to dyslokacja służby. Na terenie miasta stołecznego Warszawy za rozdysponowanie sił i środków służb patrolowych policjantów poszczególnych komend, komisariatów odpowiedzialni byli komendanci jednostek oraz Stołeczne Stanowisko Kierowania KSP.

– *Wprowadzanie nowego planu dyslokacji służby* – mówi kom. Jacek Urbaniak z Wydziału Prewencji KSP – *ma na celu uwzględnienie wszystkich komórek komend powiatowych Policji, jednostek podległych, w których policjanci pełnią służbę patrolową i obchodową, komórki ruchu*

drogowego, a także w miarę możliwości siły i podmioty pozapolicyjne i siły wzmocnienia.

Warto wskazać, iż zostały zwiększone obowiązki policjanta odpowiedzialnego za organizację służby patrolowej, poprzez opracowywanie i aktualizowanie ceduły patrolowej. Osoba odpowiedzialna została zobowiązana do sporządzenia



dziania planu dyslokacji służby oraz współpracy z podmiotami pozapolicyjnymi.

– *W wielu komendach rejonowych i powiatowych KSP zadania te są realizowane przez komórki służbowe* – informuje kom. Urbaniak.

Nowelizacja przepisów dotyczy także uszczegółowienia realizacji patroli jednoosobowych. Służbę taką mogą prowadzić jedynie policjanci posiadający odpowiednie doświadczenie zawodowe, pozostający w służbie stałej. Policjant pełniący w rejonie służbę stałą musi mieć zapewnioną ciągłą obecność patrolu wspierającego. Ponadto zapis ten ograniczył możliwość samodzielnego podejmowania interwencji domowych, w pomieszczeniach zamkniętych oraz w stosunku do więcej niż dwóch osób.

Czy to oznacza, że policjant, nie może podejmować sam interwencji wobec więcej niż dwóch osób, przecież sytuacje bywają różne?

– *Zapis ten podyktowany jest dobrem funkcjonariusza, który ze względu na swoje bezpieczeństwo*

w niektórych sytuacjach powinien odstąpić od dalszych czynności i czekać na patrol interwencyjny – odpowiada kom. Urbaniak – *On sam musi ocenić sytuację i podjąć właściwą decyzję, dlatego ważne jest wspomniane wcześniej doświadczenie.*

Nowe zarządzenie zabrania prowadzenia odpraw przez dyżurnego jednostki. Zobowiązano

kierowników jednostek do wyznaczenia osób funkcyjnych odpowiedzialnych za prowadzenie odpraw do służby. Osoba taka powinna posiadać odpowiednią wiedzę i doświadczenie zawodowe w zakresie służby patrolowej. Odprawiający został zobowiązany do każdorazowego wskazania wyposażenia w środki przymusu bezpośredniego, jakimi mają dysponować odprawiani policjanci (nie dotyczy broni palnej).

Zapis ten zezwala kierownikom komórek organizacyjnych na większą swobodę w wyposażaniu i uzbrojeniu policjantów, stosownie do charakteru, czasu i sposobu pełnienia służby.

Warto wskazać, że nowelizacja przepisów dotyczy także gradacji zadań policjantów komórek wywiadowczych. Do tej pory priorytetem w zadaniach wywiadu było zatrzymywanie sprawców na gorącym uczynku przestępstwa i wykroczenia.

W chwili obecnej nacisk będzie położony na rozpoznanie środowisk przestępczych oraz zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń. Pozwoli to na precyzyjne eliminowanie grup przestępczych.

W nowym zapisie zostało dopuszczone dokumentowanie przebiegu odpraw w książce odpraw lub innej formie spełniającej wymogi kancelaryjne. Wprowadzono również nowy bardziej szczegółowy wzór karty pracy policjanta. Należy przypuszczać, że wprowadzone zmiany powinny w sposób istotny wpłynąć na efektywność pracy policjantów służby patrolowej. Policjanci służb patrolowych są pierwszym ogniwem łączącym służbę mundurową ze społeczeństwem. Udzielają wsparcia, uczestniczą w ludzkich tragediach nie tylko dlatego, że nakazuje im to mundur, ale ze zwykłej ludzkiej potrzeby niesienia pomocy. Ceńmy ich codzienną pracę i zaangażowanie.

sierż. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

Efekt synergii

Intensyfikacja chuligańskich zachowań podczas imprez masowych doprowadziła do wprowadzenia szeregu regulacji zarówno na szczeblu ustawowym, jak i instytucjonalnym. Nowe rozwiązania prawne mają na celu usprawnienie pracy policyjnej i ograniczenie tego typu przestępczości.

Współpraca między Ministerstwem Sprawiedliwości, Ministerstwem Sportu, Polskim Związkiem Piłki Nożnej oraz Ekstraklasą SA zaowocowała zmianą niektórych przepisów wynikających z Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych z dnia 22 sierpnia 1997 roku. W Komendzie Głównej Policji utworzono natomiast nowy system służący do monitorowania stanu zagrożeń bezpieczeństwa oraz przebiegu działań policyjnych na terenie całego kraju.

cia anonimowości oraz ułatwić ich ewentualną identyfikację.

Przewidziano także kary dla osób, które nie wykonują poleceń służb porządkowych oraz spike-rów stadionowych, którzy swoim zachowaniem prowokują kibiców do działań zagrażających bezpieczeństwu na obiekcie. Zwiększono również wysokość kary grzywny, wprowadzono możliwość ukarania winnych poprzez skierowanie ich do prac społecznie użytecznych

kryzysowych oraz innych akcji organizowanych przez Policję i BOR.

W ślad za zmianą ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, w Komendzie Głównej Policji trwają prace nad nowelizacją zarządzenia mającego na celu ograniczenie przejawów chuligaństwa na stadionach. Przewiduje on zobowiązanie wszystkich jednostek Policji w kraju do prowadzenia ewidencji osób posiadających zakaz wstępu na imprezy masowe. Osoby te



Fot. Marek Krupa (KGP)

mają być zobowiązane do stawiania się we właściwej terytorialnie jednostce Policji. Propozycja każdorazowego stawiennictwa w trakcie trwania meczu ma uniemożliwić chuliganom udział w bójkach stadionowych i tzw. ustawkach.

Prowadzone jest także wnikliwe rozpoznanie środowiska kibiców zarówno przez służby kryminalne, jak i prewencyjne. W tym celu w garnizonie warszawskim utworzono zespoły zadaniowe ds. rozpoznania i zwalczania chuligaństwa oraz przestępczości wśród kibiców.

– *Rozwiązania systemowe i nowe regulacje legislacyjne mają charakter dalekościąny. Ich ujednolicenie i wdrożenie z pewnością przyczyni się do podniesienia poziomu*

W nowej ustawie wprowadzono zapisy zwiększające zakres odpowiedzialności i obowiązków organizatorów imprez sportowych. Zobowiązuje to do zapewnienia profesjonalnego monitoringu na stadionach, numerowania miejsc siedzących, identyfikatorów, wystawiania imiennych biletów wstępu oraz zapewnienia wystarczająco licznej i profesjonalnej ochrony oraz służby informacyjnej. Przepisy te mają pozbawić chuliganów poczu-

a także „recydywę wykroczeń”, oznaczającą zastosowanie sankcji karnych wobec chuliganów notorycznie popełniających wykroczenia.

Utworzony 12 lipca 2007 r. na mocy zarządzenia 667 Komendanta Głównego Policji Rejestr Działan Policyjnych funkcjonuje w ramach Policyjnego Rejestru Imprez Masowych Krajowego Systemu Informacyjnego Policji i umożliwia uzyskanie pełniejszych informacji dotyczących: wystąpień publicznych, sytuacji

bezpieczeństwa na obiektach sportowych oraz przygotowuje podmioty wymienione w ustawie do realizacji zabezpieczeń w trakcie EURO 2012 – mówi st. asp. Andrzej Matuszak z SSK.

Nowelizacja dotychczasowej ustawy oraz uproszczenie sposobu przekazywania informacji dotyczących działań policyjnych, przez KGP są dowodem sprawnej współpracy i koordynacji działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa imprez masowych. *Izabela Jankowska*

Odkurzona legislacja?

Współcześnie w Polsce propaguje się zasadę braku tolerancji wobec przestępców. Idea ta opiera się na pomysły nowojorskiego burmistrza Rudolpha Giuliani’ego. Jej wyrazem jest wprowadzenie do polskiego prawodawstwa instytucji sądów 24-godzinnych, obniżenie wieku podlegania karze, propedeutyka prawna w walce z chuligańskimi wybrykami popełnianymi podczas krajowych i zagranicznych imprez masowych, czy też nowa kategoria przestępstwa określana mianem „czynu chuligańskiego”.

Po raz pierwszy chuligański charakter przestępstwa został zdefiniowany w kodeksie karnym z 19 kwietnia 1969 r. Przepis ten był wówczas narzędziem o charakterze poli-

tycznym, który stosowano głównie wobec oponentów politycznych uczestniczących w antyrządowych wystąpieniach i protestach.

Obecnie definicja występku o charakterze chuligańskim zawarta została w art. 115 § 21 kodeksu karnego i w dużym stopniu nawiązuje do poprzedniej. Uznanie danego

czynu za chuligański następuje wówczas, gdy:

- sprawca dopuścił się umyślnego zamachu na jedno z wymienionych w definicji dóbr,
- jeżeli działał publicznie,
- bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu,
- okazując rażące lekceważenie porządku prawnego.

Wszystkie te przesłanki muszą być spełnione łącznie. Na sądzie spoczywa obowiązek wymierzenia sankcji za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej niż dolna granica ustawowego zagrożenia zwiększona o połowę. Sąd związany jest również obowiązkiem orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, chyba, że orzekł obowiązek naprawienia szkody albo nawiązkę na podstawie art. 46 k.k. W wypadku nieustalenia pokrzyw-

zonego sąd może orzec nawiązkę na rzecz instytucji, stowarzyszenia, fundacji lub organizacji społecznej, wpisanej do wykazu prowadzonego przez Ministra Sprawiedliwości. W zmianie do art. 58 § 4 ustawa stanowi, że do sprawcy występku o charakterze chuligańskim nie ma zastosowania możliwość (wskaźana w art. 58 § 3 k.k.) odstąpienia przez sąd od wymierzenia kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy jest ona jedyną karą przewidzianą za dane przestępstwo. W stosunku do sprawcy czynu chuligańskiego wyłącza się również możliwość odstąpienia przez sąd od wymierzenia kary przewidzianej w art. 59 k.k. Ustawa ogranicza ponadto możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim kary pozbawienia wolności tylko do szczególnie uzasadnionych

przypadków. Całkowicie natomiast zakazuje warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec takiego sprawcy kary ograniczenia wolności lub grzywny¹.

Orzekanie wyroku za czyn chuligański przez sąd 24-godzinny, oznacza istotne skrócenie procedur i zmniejszenie nie tylko kosztów działania samego sądu, ale również Policji i wszystkich osób zaangażowanych w proces. Temat ten rodzi jednak sporo kontrowersji, o czym pisaliśmy już w sierpniowym wydaniu „Stołecznego Magazynu Policyjnego”.

Izabela Jankowska

¹ B. Mandylis (oprac). Kancelaria Senatu. Biuro legislacyjne, Opinia do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, [on line] 2006-10-27, s. 3. Dostępny w internecie: <http://bez.tolerancji.pl/gp/index.pl>.

„Bombowe” chłopaki...

Na ulicach polskich miast coraz częściej widuje się policjantów z charakterystyczną naszywką, na której znajduje się stylizowana mina, rozbłysk wybuchu oraz napis „Rozpoznanie Minersko-Pirotechniczne”. Czym właściwie zajmują się ci funkcjonariusze ?

Z Arturem Niewiarowskim, policjantem i członkiem nieetatowej grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego rozmawia Izabela Jankowska.

1) Na czym polega praca policjantów z pododdziałów rozpoznania minersko-pirotechnicznego?

Odpowiedź zawarta jest właściwie w Pani pytaniu. W ramach normalnej służby dodatkowo prowadzimy rozpoznanie minersko-pirotechniczne. Polega ono na identyfikacji zagrożeń związanych z ujawnieniem przedmiotów mogących stanowić potencjalne lub faktyczne zagrożenie związane z materiałami wybuchowymi. Dotyczy to zarówno pozostałości wojennych (niewypały i niewybuchy), jak również współcześnie stosowanych materiałów w szeroko pojętej działalności terrorystycznej.

2) Powiedział Pan „dodatkowo prowadzimy rozpoznanie minersko-pirotechniczne” czy oznacza to, że owo „rozpoznanie” nie jest jedyną dziedziną, którą się zajmujecie? Czy macie jakieś inne niezwiązane z tą dziedziną obowiązki służbowe?

Dokładnie tak, każdy z policjantów posiadający przeszkolenie, pełni normalną służbę na powierzonym mu stanowisku i w danym pionie. Gdy pojawia się podejrzenie użycia materiałów wybuchowych przerywamy swoje czynności i zajmujemy się tym, do czego nas przeszkolono czyli poszukiwaniem, ujawnianiem, potwierdzeniem informacji oraz zabezpieczeniem miejsca do czasu przyjazdu wyspecjalizowanej grupy rozminowania. Często też bierzemy udział w zabezpieczeniach spotkań z udziałem przedstawicieli świata polityki. Zdarza się, że jesteśmy z tego powodu „koszarowani” w celu możliwości natychmiastowego działania.

3) Ta praca nie należy chyba do najbezpieczniejszych?

St. asp. Artur Niewiarowski jest policjantem od 1991 r., członkiem nieetatowej grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego od 2000 r. Obecnie pełni funkcję kierownika ogniwa patrolovo-interwencyjnego w KP Warszawa Wawer.

Moim zdaniem jest to służba jak każda inna. Policjant służby patrolowej lub kryminalnej wykonujący swoje obowiązki, „na ulicy” narażony jest pewnie częściej na „oberwanie nożem”, niż uczestnik naszej grupy na ryzyko eksplozji ładunku wybuchowego. Poza tym, my tylko odnajdujemy i staramy się zidentyfikować zagrożenie. Prawdziwą „czarną robotę” wykonują specjaliści z wyspecjalizowanej grupy Policji i Wojska Polskiego. Im należy się ukłon za prace przy wywozie i neutralizacji zagrożenia.

4) Przecież to niemożliwe, żeby nie odczuwał Pan stresu w trakcie takiej pracy?

Stres daje znać o sobie każdemu z nas w trakcie czynności przy przedmiotach podejrzanych. Może to być teczka pozostawiona przez „zapominalską” osobę na ławce, przystanku, pudło, lub zwykła torba z ubraniami w środku. Wezwani na miejsce nigdy nie mamy pewności, co to dla nas oznacza. Światowe wydarzenia związane z atakami terrorystycznymi na obiekty cywilne każą się zastanowić nad skalą zagrożenia.

5) Czy często jesteście wzywani do takich zgłoszeń?

Na pewno częściej, niż byśmy sobie tego życzyli (śmiech). Zgłoszenia o ujawnionych nie-

wypałach, pozostawione jak już wspomniałem teczki i inne przedmioty oraz fałszywe zgłoszenia powodują, że na brak zajęć nie narzekamy.

6) Czy więcej jest potwierdzonych czy też fałszywych informacji?

O istnieniu pozostałości „wojennych” społeczeństwo ma dość dużą wiedzę. Mężczyźni już od dziecka potrafią odróżnić granat od pocisku lub granatu moździerzowego (śmiech). Kobiety mają nieco inne wyobrażenie o tych sprawach, czasami wskazują stare kawałki rur, itp.

7) A co by mi Pan powiedział na temat współczesnych zagrożeń? Czy nasze społeczeństwo jest w tym zakresie odpowiednio wyedukowane?

Bywa różnie. Czasami widywałem plecaki, leżące w ruchliwych punktach miasta, na które nikt nie reagował. Innym razem znów wzywano nas do starego kartonu po sprzęcie RTV. Nie ma na to reguły. Może poza jedną, jak nie wiadomo skąd to jest i czyje, lepiej zawiadomić Policję. Skutki użycia ładunków wybuchowych są tak naprawdę nieporównywalnie większe niż użycie broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia. Wybuch ładunku jest niszczyliską siłą, która nie zwraca uwagi na wiek, płeć, pochodzenie i zamożność ofiar. Lepiej nie igrać z tą siłą. Nie narażajmy siebie i innych przez brak wyobraźni.

8) Czego właściwie można Panu życzyć w służbie?

Samych fałszywych alarmów, bo czegóż więcej. W przeciwieństwie do archeologów im mniej znajdziemy, tym będziemy bardziej szczęśliwi. **Dziękuję Panu za rozmowę.**

W imię Boga?

Metody zwalczania wyspiarskiego terroryzmu w Wielkiej Brytanii

Wielka Brytania jest krajem od lat zmagającym się z walkami terrorystów. Jej trzydziestoletnie doświadczenie w zapobieganiu i przeciwdziałaniu skutkom ataków katolickiej IRA i protestanckiej UVF ułatwiło wypracowanie sprawnego systemu działania na wypadek zagrożenia.

1. Wielowiekowy konflikt brytyjsko-irlandzki

Wykorzystane dane dotyczące działania brytyjskiej Policji pochodzą w przeważającej części z konferencji z zakresu zwalczania terroryzmu, zorganizowanej w ramach unijnego programu „Agis” w terminie 9-14 lipca 2007 r. w Londynie. Informacji na temat szkolenia i brytyjskich rozwiązań udzielił podinsp. Bolesław Rokosz z Wydziału Terroru Kryminalnego i Zabójstw KSP.

Zjawisko terroryzmu jest dziś powszechnie znane. Współcześnie termin ten oznacza precyzyjnie zaplanowane i zorganizowane działanie grup, organizacji lub pojedynczych ludzi mające na celu wymuszanie od władz państwowych lub społeczeństwa ustępstw, świadczeń sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym¹.

Najgroźniejsze dla społeczności świata są organizacje o międzynarodowym zasięgu działania. Posługują się one nowoczesną techniką, bronią, a niekiedy również niekonwencjonalnymi środkami walki. Lokalne ugrupowania terrorystyczne realizują cele we własnym państwie, zaś ich działanie jest bardziej przewidywalne i zrozumiałe.

IRA jest jedną z najciekawszych i najtrudniejszych do scharakteryzowania europejskich organizacji terrorystycznych. Przyczyną jej powstania był niewątpliwie wielowiekowy konflikt z Anglią, którego charakter i istota jest bardzo złożona i niejednoznaczna.

W opinii powszechnej jest to konflikt religijny, w którym naprzeciw siebie stoją katolicy i protestanci. Problem jest jednak znacznie bardziej skomplikowany. Wrogość pomiędzy katolikami a protestantami trwa, ponieważ waśń – pierwotnie o podłożu religijnym – doprowadziła do wykształcenia się dwóch odrębnych społeczności. Na istotę tego zagadnieniałożył się również antagonizm narodowościowy między Irlandczykami i brytyjskimi potomkami dawnych kolonii oraz kwestia politycznej, społecznej i ekonomicznej dominacji jednego społeczeństwa nad drugim.

Anglicy nie byli w stanie zaakceptować, że Irlandia – dzika wyspa na peryferiach świata – może dążyć do odcięcia się od europejskich „źródeł cywilizacji, postępu i korzeni”². Dokonali więc zaboru tego kraju nie puszczając, że przez ponad 750 lat ich wza-

jemne stosunki będą przykładem niczym niezłagodzonej tragedii i bezprecedensowego eksodusu.

Szczególne nasilenie aktywności IRA nastąpiło tuż po zawarciu traktatu londyńskiego z 1921 r. Wielka Brytania, przyznając wówczas Irlandii niepodległość, odłączyła od niej kilka hrabstw północnych, które stały się częścią Zjednoczonego Królestwa. Protestanccy mieszkańcy tego nietypowego tworu państwowego, nazwanego „protestanckim krajem dla protestantów”³, nie zgadzali się na utworzenie autonomicznej prowincji ze stolicą w Dublinie. Postawieni jednak przed alternatywą uznania prymatu stolicy Republiki, optowali za samorządnością dla zajmowanej przez nich części wyspy. Obawiając się zemsty ze strony katolików, przenieśli swój paranoiczny strach na instytucje państwowe, których misją stało się wręcz jawne dyskryminowanie katolików i sankcjonowanie swoistego apartheidu.

W obronie szykanowanej i ciemnionej mniejszości wystąpili katolicycy ekstremiści z IRA. Głównym celem ich ataków stało się zwalczanie protestanckich organizacji paramilitarnych i niszczenie brytyjskich instalacji wojskowych. Oskarżano ich o wszczynanie powstań, paraliż brytyjskiego systemu władzy w Irlandii Północnej, ataki na stacjonujące tam wojska brytyjskie, współpracę z hitlerowskimi Niemcami podczas drugiej wojny światowej i prowadzenie walk terrorystycznych. Irlandzkich bojowników obwiniano o dokonywanie podpań budynków, sklepów, klubów, posterunków, koszar, kościołów, eksplozji „samochodów pułapek” i ładunków wybuchowych.

Ostatecznie po wielokrotnych przekształceniach, zawieranych i zrywanych traktatach pokojowych, IRA zgodziła się podpisać 10 marca 1998 r. porozumienie w sprawie autonomii Ulsteru, akceptując tym samym, że Irlandia Północna jest częścią Zjednoczonego Królestwa, dysponującą jednak osobnym parlamentem i lokalnym rządem.

Odpowiednikiem IRA w Irlandii Północnej stała się rywalizująca z nią „propaństwowa” organizacja lojalistów, od ponad 40 lat „broniąca” statusu konstytucyjnego Irlandii Północnej i jej protestanckiej ludności. Podziemna i nielegalna grupa Ulster Volunteer Force (UVF)⁴ pod przywództwem Gusty’ego Spence’a przystąpi-

ła do ataku już w 1966 r. Silnie zhierarchizowane i zdyscyplinowane bataliony UVF dokonały szeregu zamachów bombowych w Belfaście. Słynęli z mordowania katolików przez „podróżujących strzelców” z przejeżdżających przez „republikańskie” dzielnice samochodów.⁵

To z tego okresu pochodzi spopularyzowane wewnątrz organizacji hasło: „Jeżeli nie możesz dorwać członka IRA, zabij jakiegokolwiek katolika”⁶. Oficjalnie spór między UVF a IRA złagodniał na mocy podpisanego porozumienia o zawieszeniu broni, nie zmieniło to jednak polityki lojalistów, którzy w dalszym ciągu realizowali swoją działalność pod pozorem działań policyjnych.

Obecnie zwalczanie terroryzmu stanowi integralną część działań niemalże wszystkich policji europejskich. Celem tej globalnej koalicji antyterrorystycznej, działającej na szczeblu militarnym i politycznym jest utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Zmagająca się od wieków z walkami dwóch potężnych organizacji terrorystycznych, Wielka Brytania została zmuszona do wprowadzenia szczególnych zabezpieczeń i rozwiązań. Mimo postępu w realizacji porozumień dotyczących bezpieczeństwa nadal występują starcia uliczne i akty przemocy lokalnych oddziałów paramilitarnych, a także walka polityczna ekstremalnych sił zarówno po stronie unionistów, jak i republikanów. Policja przejęła więc obowiązki kompleksowej koordynacji w związku z przeciwdziałaniem terroryzmowi, ochroną ludności, zakładów pracy, urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury.

2. Brytyjskie metody przeciwdziałania terroryzmowi

W ramach Policji brytyjskiej funkcjonuje współpracująca ze „Scotland Yard’em”, wywiadem i kontrwywiadem wojskowym samodzielna i nie podlegająca jednostkom terytorialnym **British Transport Police**. Jej zasięg terytorialny obejmuje obszar całej Wielkiej Brytanii. Realizuje działania prewencyjne, operacyjne i przygotowawcze dotyczące przestępstw zaistniałych w pociągach i na stacjach. W jej strukturach funkcjonuje też specjalny wydział (**Special Branch**), którego praca ukierunko-

wana jest głównie na identyfikację zagrożeń terrorystycznych.

W zakresie zabezpieczania metra londyńskiego funkcjonuje również jednostka poszukiwawczo-ratownicza. Służbę w niej pełnią wyłącznie policjanci ochotnicy. Łączy ona kompetencje Policji i Państwowej Straży Pożarnej, zaś jej wyposażenie techniczne w zdecydowanej większości jest skonfigurowane i skompletowane przez użytkujących go policjantów.

Wyposażona jest m.in. w podstawowy system łączności radiowej dostosowany do użytkowania w środowiskach o ograniczonej widoczności, np. kombinezonie przeciwchemicznym itp. W wyposażeniu jest również modułowa, składana drezyna o napędzie akumulatorowym przystosowana do poruszania się po torowisku metra i przeznaczona do ewakuacji z tuneli kilkunastu osób jednorazowo. Funkcjonujący monitoring obejmuje swym zasięgiem, środki transportu, ulice miasta. Elektroniczna mapa Londynu jest na bieżąco aktualizowana, co umożliwia śledzenie osób i pojazdów, a także planowanie i prowadzenie działań w terenie bez konieczności przeprowadzania każdorazowego rozpoznania terenowego (od zabezpieczenia imprez masowych, poprzez zatrzymania, aż po operacje antyterrorystyczne i przeciwdziałanie masowym wystąpieniom).

Jednostką odpowiedzialną za wykrywanie zagrożeń pirotechnicznych jest Policja Metropolitalna w Londynie. Jej wewnętrzna struktura składa się z dwóch komponentów: przewodników psów służbowych wyszkolonych do wykrywania śladów zapachowych i materiałów wybuchowych oraz pirotechników przeszkolonych w zakresie rozpoznania zagrożeń i oceny ich rodzaju. Pirotechnicy nie posiadają uprawnień do ich neutralizacji, jednostką upoważnioną jest **SO-15 Explosive Ordnance Dept.** Prowadzi ona również rozpoznania i sprawdzenia pirotechniczne na terenie całej aglomeracji londyńskiej. Pozostałe terytorium zabezpiecza pirotechnicznie armia brytyjska. Służbę w niej pełnią wyłącznie byli wojskowi. Policja nie szkoli własnych pirotechników.

Uprawnioną do prowadzenia szkoleń i treningów dla wszystkich uzbrojonych formacji Policji brytyjskiej jest SO-19 **Specialist Firearms Training Wing.** Jej ośrodek znajduje się poza Londynem i jest przez Policję dzierżawiony. Oprócz sal wykładowych i zaplecza mieszkalno-socjalnego dla uczestników szkoleń, centrum wyposażone jest w miasteczko do treningu taktycznego i sytuacyjnego, lądowisko śmigłowcowe, liczne strzelnice, wieżę do ćwiczeń i technik linowych, własną rusznicarnię, wagon pociągu podmiejskiego i metra, samolot, samochody. W ośrodku znaj-

dują się także strzelnice elektroniczne umożliwiające wirtualny trening strzelecki z użyciem pistoletów zaopatrzonych w przystawki laserowe i kryta strzelnica o osi 150 metrów, o ścianach w całości zabezpieczonych materiałem antyrykoszetowym, umożliwiającą strzelanie z pistoletów maszynowych i strzelb gładkolufowych.

Szkolenia prowadzone są każdego roku a czas ich trwania uzależniony jest od realizowanych zadań i wynosi od 21 do 106 dni.

Szkolenia najdłuższe o najwyższym stopniu skomplikowania przeznaczone są dla policjantów pełniących służbę w jednostkach uzbrojonych, rekrutujących się wyłącznie spośród ochotników. Są oni poddawani badaniom psychologicznym, testom sprawnościowym i kwalifikacyjnym. Policjant rozpoczyna służbę z bronią od zabezpieczenia obiektów chronionych, kolejnymi etapami są: służba patrolowa, mobilne zespoły wsparcia taktycznego służb kryminalnych i ostatecznie grupa realizacyjna.

Treningi taktyczne i sytuacyjne prowadzone są z użyciem broni, amunicji barwiącej, siłowym pokonywaniem przeszkód w postaci drzwi i okien. Indywidualny trening strzelecki policjantów prowadzony jest pod nadzorem instruktorów ośrodka, którzy jednocześnie szkolą nie więcej niż 2 policjantów.

Istnieje też funkcjonująca w ramach Scotland Yard komórka przewidziana do rozpoznawania i zwalczania źródeł finansowania organizacji terrorystycznych (**NTFIU National Terrorism Financial Investigation Unit**) i osobny wydział rozpoznania fotograficznego (**Photographic Intelligence and Forensic Intelligence Unit**) zajmujący się analizą zdjęć przestępców.

Izabela Jankowska

¹ M. Borecki, *Terroryzm, zło naszych czasów*, MADA, Warszawa 2002, s. 3.

² P. Johnson, *Historia Anglików*, s. 112.

³ K. Rękawek, *Wojna, której nie można wygrać. Wielka Brytania i Irlandia Północna kontra irlandzki republikanizm*, Warszawa, s. 3.

⁴ Ulster Volunteer Force – (Bojownicy o Wolność Ulsteru) nazwa liczącej tysiące ludzi protestanckiej organizacji paramilitarnej powstałej w 1912 roku dla walki przeciwko nadaniu Irlandii autonomii w ramach Zjednoczonego Królestwa. Taką nazwę przybrało także ugrupowanie paramilitarne/terrorystyczne powstałe w 1966 roku i działające aż do dzisiaj.

⁵ Współcześnie UVF jest podejrzewana o handel narkotykami i napady rabunkowe, także na członków własnej wspólnoty religijnej.

⁶ Cytat za.: Gusty'm Spence [w]: J. Bowyer Bell, *The Gun in Politics. An Analysis of the Irish Political Conflict 1916-1986*, Transaction Publishers, New Brunswick and London 1991, s. 135 i nast.

Ciekawostki dotyczące IRA

- W odróżnieniu od innych organizacji terrorystycznych, IRA nie walczy z ludnością cywilną, lecz z przedstawicielami wrogiego systemu. O podkładanych przez siebie ładunkach wybuchowych czy „samochodach pułapkach” informuje zawsze z kilkugodzinnym wyprzedzeniem. IRA nie chciała nigdy ofiar w ludziach, jej celem jest dezorganizacja. W większości dokonywanych zamachów ofiarami śmiertelnymi byli brytyjcy lub protestanccy policjanci lub żołnierze. Gdy umierali zwykli ludzie, wynikało to zazwyczaj z lekceważenia zawiadomienia lub przedwczesnej eksplozji ładunków.
- Wśród bojowników IRA nie było nigdy zamachowców samobójców. Jej członkowie są zdeklarowanymi katolikami, dla których samobójcza śmierć jest ciężkim grzechem.
- IRA często wspierała finansowo ubogą ludność katolicką mieszkającą w Irlandii Południowej jak i w „Ulsterze”. Chcąc chronić „swoich” przed uzależnieniem od narkotyków, IRA prowadziła zacieklą walkę z dealerami narkotyków których przepędzała z katolickich dzielnic.
- Zamachowcy z IRA, chcąc być anonimowi, atakowali ubrani w zwykłą cywilną odzież.
- Największym problemem organizacyjnym IRA był zawsze brak broni. Jej członkowie napadali na zwykłych ludzi, ale była to najczęściej broń myśliwska. Wówczas zintensyfikowali ataki na brytyjskie siły zbrojne. Z powodu braku profesjonalnych ładunków wybuchowych, samodzielnie konstruowali proste bomby o wadze ok. 4 kg. Te urządzenia domowej roboty wykonane z plastycznych materiałów wybuchowych, wyposażone w proste zapalniki czasowe, często wybuchaly przed wyznaczonym czasem.
- IRA była do tego stopnia zniechęcona przez Brytyjczyków organizacją, że nawet najmniejsze podejrzenie o przynależność do jej szeregów powodowało uwięzienie w obozie koncentracyjnym.

Seminaria dla policjantów – przemoc w rodzinie

Przemoc w rodzinie to temat seminariów skierowanych do dzielnicowych i kierowników rewirów z komend rejonowych i powiatowych garnizonu stołecznego organizowanych przez Wydział Prewencji i Sekcję Psychologów KSP. Spotkania odbywają się cyklicznie, dwa razy w miesiącu w Komendzie Stołecznej Policji. Zajęcia prowadzone są w 15-osobowych grupach.



Seminaria to autorskie przedsięwzięcie prowadzone przez Wydział Prewencji KSP reprezentowany przez podinsp. Annę Jakubowską, Sekcję Psychologów KSP – Monikę Kocjan, Edytę Wojewódzką oraz Barbarę Zacharską przedstawicielkę zrealizowanego przez KSP projektu „Przerwać znowę milczenia! Policjant pierwszego kontaktu sprzymierzeńcem ofiar „Przestępstw czterech ścian” w ramach programu Unii Europejskiej Daphne II. **Seminaria mają na celu przede wszystkim doskonalenie wiedzy dzielnicowych z zakresu przemocy w rodzinie oraz, co najważniejsze, przeciwdziałanie temu zjawisku.** Harmonogram terminów seminariów obejmuje okres 3 lat (2007-2009 r.). Seminaria mają charakter warsztatów interaktywnych, podczas których uczestnicy – dzielnicowi wymieniają się doświadczeniami zawodowymi w zakresie postępowania z ofiarami przemocy domowej.

Przemoc domowa to zjawisko, które towarzyszy w codziennej pracy dzielnicowego i jest jej nieodzownym elementem. Dzielnicowy to osoba „z zewnątrz”, która jako pierwsza ma kontakt z ofiarami przemocy w rodzinie. I to właśnie **od posiadanej wiedzy dzielnicowego w tym zakresie**, umiejętności i nade wszystko fachowości w postępowaniu z ofiarą/mi przemocy **zależy czy dana rodzina, ofiara da sobie pomóc, czy po prostu zaufa dzielnicowemu.** Seminaria te są niezbędne, ponieważ ze zjawiskiem przemocy w rodzinie, jak na to wskazują prowadzone badania, dzielnicowi mają do czynienia coraz częściej.

Seminaria wśród uczestników cieszą się dużym zainteresowaniem, z uwagi na charakter i jakość prowadzonych zajęć. **Dzielnicowi doskonalą swoją wiedzę z zakresu procedury interwencyjnej „Niebieska Karta”** – dokumentacja prowadzona przez dzielnicowych, zakres działań dzielnicowego w powierzonym rejonie służbowym, regulacje prawne, metody postępowania Policji, okoliczności utrudniające przeprowadzenie skutecznej interwencji, **jak również doskonalą aspekt psychologiczny problemu przemocy** – charakterystyka przemocy w rodzinie, mechanizmy przemocy w rodzinie, dynamika interakcji między ofiarą, a sprawcą, przemoc wobec dzieci. **Każdy uczestnik seminarium oprócz wymiany do-**

świadczeń w zakresie przemocy w rodzinie z innymi uczestnikami seminarium, doskonalenia posiadanej wiedzy **otrzymuje zestaw materiałów dydaktycznych m.in.: „Podręcznik dla policjantów dzielnicowych i patroli interwencyjnych”** (wersja polska i angielska) powstały w ramach projektu Komendy Stołecznej Policji „Przerwać znowę milczenia! Policjant pierwszego kontaktu sprzymierzeńcem ofiar „Przestępstw czterech ścian”. W podręczniku zawarte zostały praktyczne informacje dotyczące sposobów postępowania w przypadku wystąpienia przemocy w rodzinie.



Na koniec **każdy z uczestników seminarium otrzymuje zaświadczenie ukończenia specjalistycznego szkolenia** w zakresie „zdobywania wiedzy nt. przemocy domowej, postępowania według procedury „Niebieskiej Karty”, budowania lokalnego systemu pomocy ofierze przemocy opartego na współpracy różnych instytucji pomagających rodzinie. *Barbara Zacharska*

10-lecie Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach

Obchody 10-lecia istnienia Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach zorganizowano w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. W uroczystościach uczestniczyły rodziny poległych policjantów – z całego kraju przyjechało około 300 osób, podopiecznych fundacji. Z rodzinami policjantów spotkali się przedstawiciele MSWiA, Policji oraz osoby, które od lat działają i wspierają fundację.

7 września br. odbył się Apel Poległych i msza św. w intencji policjantów, którą celebrował ks. biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej Marian Duś. W sobotę z najbliższymi nieżyjących funkcjonariuszy spotkali się przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji, Komendy Głównej Policji oraz komendanci wojewódzcy Policji. Komendant Stołeczny Policji insp. Jacek Olkowicz podczas spotkania z rodzinami poległych policjantów powiedział:

– Dzisiejsze nasze spotkanie jest niejako przedłużeniem i dopełnieniem przyjętych 10 lat temu zobowiązań Fundacji i tych wszystkich, którzy deklarowali pomoc i tą pomocą służyli.



I choć nie ma zadośćuczynienia tragedii, jakiej doświadczyliście – Wy i Wasze rodziny – to jednak dzięki każdej nawet najmniejszej pomocy chcemy Wam pokazać, że nie zostaliście osamotnieni w swym nieszczęściu. Pamiętajcie, proszę, że zawsze możecie liczyć na nasze wsparcie.

Z okazji jubileuszu Rada Fundacji przyznała 30 osobom Medal za Zasługi dla Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach – Szlachetnemu Sercu – Cordi Nobile. Uroczystości uświetniły występy Alicji Majewskiej, Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, zespołu Snajper z KSP oraz pokazy przygotowane przez CSP w Legionowie.

kgp/jw

Fundację powołał Komendant Główny Policji w 1997 roku. Celem Fundacji jest pomoc materialna wdowom i dzieciom osieroconym przez policjantów, którzy zginęli w czasie pełnienia służby. Każda śmierć to tragedia osobista i materialna rodzin, które pozbawione zostały opieki, a często jedynych żywicieli. Sytuacja finansowa niektórych rodzin jest bardzo zła. Najczęściej giną młodzi wiekiem i stażem pracy policjanci. **Środki, które przeznaczają na pomoc wdowom i sierotom pochodzą ze zbiorów pieniężnych, darowizn, spadków, zapisów, subwencji, dotacji oraz odpisów z podatku dochodowego.**

Adres Fundacji: ul. Puławska 148/150
02-514 Warszawa 12 P. nr 8
tel. 022 6012120, 6014821, 6013405,
fax 022 6012104

Adres e-mail: fpwisppp@policja.gov.pl

Nr konta Fundacji:

PKO BP VI O/Warszawa

74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

Negocjacje kryzysowe

Do budynku Telewizji Polskiej na ulicy Woronicza w Warszawie wtargnął młody mężczyzna, który sterroryzował pracownika ochrony, grożąc mu przedmiotem przypominającym broń palną. Sprawca wszedł z zakładnikiem do studia i zażądał emisji przyniesionego ze sobą materiału. Rozmawiał z zakładnikiem, proponując mu wspólne palenie marihuany. Po kilku godzinach negocjacji został obezwładniony przez policjantów.

Jacek B. podczas awantury domowej rzucił meblami o ściany mieszkania. Widząc, że żona usiłuje dzwonić na Policję, wyrwał z gniazda kabel telefoniczny i roztrzaskał telefon o podłogę. Po przyjeździe patrolu Policji nie pozwolił żonie otworzyć drzwi, krzycząc, że popełni samobójstwo i skrzywdzi ją oraz sześciomiesięczne dziecko. Po upływie godziny otworzył drzwi. Odwieziono go do Izby Wyrzeźwień.

Nieznany sprawca wysłał list do siedziby koncernu spożywczego. W liście domagał się wpłaty miliona euro na podany przez siebie rachunek. W razie niespełnienia żądań groził wysadzeniem w powietrze wystawy malarstwa francuskiego „Światła i cienie” odbywającej się na Zamku Królewskim w Warszawie. W trakcie podjętych działań operacyjnych ustalono tożsamość podejrzanego, a następnie po upływie kilku tygodni zatrzymano. Sprawca to 56-letni emeryt.

Grupa zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn podających się za policjantów zatrzymała „do kontroli” samochód, którym jechał Władysław W. Sprawcy zażądali od rodziny wpłaty jednego miliona euro. W przeciwnym razie grozili zabiciem uprowadzonego. Podjęte rozmowy oraz intensywne działania operacyjne doprowadziły do uwolnienia Władysława W.

Marcin B. około godz. 6.00 przedostał się na teren budowy, gdzie wspiął się na ramię dźwigu budowlanego. Po nawiązaniu kontaktu z negocjatorami zszedł do kabiny operatora. Po dalszych dwóch godzinach rozmów zszedł z dźwigu. Został przewieziony do Izby Wyrzeźwień. Powodem takiego zachowania, według niego, było złe traktowanie przez Policję.

Opisane powyżej sytuacje w każdym cywilizowanym kraju podlegają rozwiązaniu w drodze specjalnej komunikacji zwanej **negocjacjami kryzysowymi**. Negocjacje kryzysowe są **specyficzną formą komunikacji, której celem jest rozwiązanie powstałej sytuacji kryzysowej** zgodnie z zasadami etycznymi i prawnymi. Najczęściej jest to rozwiązanie pokojowe, co oznacza, że nie zachodzi potrzeba użycia siły

lub broni palnej w celu obezwładnienia i zatrzymania sprawcy.

Idea negocjowania, czyli przedkładania rozmowy nad użycie siły, nigdy nie była bardzo popularna w strukturach policyjnych. Wynika to między innymi z uwarunkowań kulturowych środowisk mundurowych, gdzie zdecydowanie i bezkompromisowe działania znajdują więcej zwolenników, niż żmudna rozmowa wymagająca ponadprzeciętnej umiejętności słuchania cierpliwości. Typowym (czytaj: preferowanym) scenariuszem rozwiązania sytuacji było wezwanie agresora do zwolnienia zakładnika i opuszczenia pomieszczenia. Jeśli to nie skutkowało stosowano środek przymusu bezpośredniego taki jak gaz łzawiący i czekano na reakcję sprawcy. Jeśli sytuacja eskalowała, używano broni palnej, co zwykle kończyło się tragicznie dla podejrzanego, ale niekiedy także dla zakładników i policjantów.

Wielokrotne przykłady nieudolności Policji na całym świecie spowodowały wzmożone zainteresowanie praktyczną stroną komunikacji kryzysowej. Szczególne zainteresowanie problematyką pokojowych negocjacji zainteresował się komendant New York City Police, którego pracownik Harvey Schlossberg, był pierwszym policjantem z doktoratem z psychologii. Komendant był zainteresowany, w jaki sposób policja nowojorska mogłaby skorzystać z wiedzy Schlossberga. W grudniu 1971 r. Schlossberg asystował przy negocjacjach, które zakończyły się pomyślnie, dzięki czemu stworzono wkrótce Zespół Negocjacji. Obecnie policja USA dysponuje rozbudowanym systemem negocjacji kryzysowych. Rdzeniem systemu jest Grupa Reagowania Kryzysowego (ang. Critical Incident Response Group), włączona w struktury FBI.

W polskiej Policji w 1994 r. Komendant Główny Policji powołał zespół programowo-metodyczny ds. szkolenia negocjatorów. W ramach swoich zadań, kilkunastu funkcjonariuszy wyjechało do Luizjany, w USA, gdzie odbyli przeszkolenie z negocjacji kryzysowych. Pierwszą, oficjalnie działającą komórką negocjacyjną był zespół ds. negocjacji Wydziału Antyterrorystycznego Komendy Stołecznej Policji. Po utworzeniu Biura Operacji Antyterrorystycznych, negocjatorzy „na etatach” pełnili służbę w tej strukturze. Obecnie negocjatorzy etatowi znajdują się w Zarządzie Operacji Antyterrorystycznych CBS. Koordynacją ich zadań zajmuje się Biuro Główny Sztab Policji. Istnieje również stanowisko koordynatora krajowego ds. negocjacji policyjnych. Poza tym, na poziomie każdej komendy wojewódzkiej działają nieetatowe zespoły negocjacyjne. Zatrudnieni w nich policjanci mają silną motywację do niesienia pomocy innym, zdany z wynikiem pozytywnym

egzamin z badań psychologicznych i rozmowy kwalifikacyjnej oraz ukończone przeszkolenie z zakresu negocjacji kryzysowych. Nietatowi negocjatorzy mają również swoich koordynatorów wojewódzkich, rozmieszczonych etatowo w sztabach KWP i KSP.

Działania Policji opierają się na Zarządzeniu nr 18 KGP z roku 2000 w sprawie metod i form wykonywania zadań Policji w przypadku zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak też Zarządzeniu nr 4 KGP z roku 2002 w sprawie metod i form wykonywania negocjacji policyjnych. Ten ostatni dokument określa, w jakich sytuacjach prowadzi się negocjacje oraz powołuje zespół negocjatorów. Następuje to w razie: wzięcia zakładnika, zapowiedzi popełnienia samobójstwa (szczególnie tzw. samobójstwa publicznego) oraz groźby użycia siły lub broni. Po uzyskaniu informacji o wydarzeniu nadzwyczajnym Policja ma obowiązek zabezpieczyć miejsce zdarzenia przed dostępem osób postronnych, dokonać ewakuacji ludzi (jeśli to możliwe). W przypadku wzięcia zakładnika wzywane są jednostki taktyczne, których zadaniem będzie ewentualne siłowe rozwiązanie sytuacji, a także zespół negocjatorów, siły wsparcia (karetki pogotowia, służby techniczne, itp.). Jeśli z oceny sytuacji wynika, że jest możliwe nawiązanie komunikacji ze sprawcą/sprawcami incydentu, rozpoczyna się proces negocjacji kryzysowych, który ma na celu takie prowadzenie rozmów, aby doprowadzić do pokojowego rozwiązania incydentu.

Do procesu negocjacji dochodzi w następujących przypadkach przestępstw:

- piractwo powietrzne i wodne;
- uprowadzenia osoby;
- branie i przetrzymywanie zakładnika;
- groźby karalne;
- wymuszenia rozbójnicze;
- zmuszanie do określonego zachowania;
- wywieranie przemocą lub groźbą wpływu na czynności urzędowe.

W garnizonie stołecznym negocjatorzy z tzw. zespołów nieetatowych uczestniczą w kilkunastu interwencjach w roku.

Dotyczą one manifestacji prób samobójczych, sporadycznie w sytuacji obejmujących tłum (imprezy masowe, manifestacje) oraz eskalację przemocy domowej. Dodatkowo, angażowani są w proces zwykle żmudnych i długotrwałych rozmów w przypadkach uprowadzeń osób dla okupu. Nie odnotowano dotychczas przypadków śmiertelnych w związku z interwencjami wobec sprawców suicydalnych (z łac. suicidium – samobójstwo). Podobnie jest na terenie całego kraju.

Podjęcie rozmowy ze sprawcą, nawet jeśli jest to osobnik głęboko zaburzony, przynosi więcej pożytku niż natychmiastowe próby jego

spacyfikowania. Trzeba pamiętać, że agresja zawsze rodzi agresję, a sytuacje krytyczne bardzo trudno rozwiązać bez odpowiedniego przygotowania.

Należy pamiętać, że **negocjacje** nie mają na celu wykazania sprawcy intelektualnej, emocjonalnej i moralnej przewagi policjanta, ale przede wszystkim **służą rozproszeniu ekstremalnych i nieprzyjemnych emocji** oraz nakłonieniu sprawcy do zaprzestania działania niezgodnego z prawem i/lub zagrażającego jego życiu. Komunikacja ma także na celu ewentualne wypracowanie takiego rozwiązania sytuacji kryzysowej, który będzie do przyjęcia dla obu stron (zapewni satysfakcję i umożliwi wyjście „z twarzą”).

Praktyka pokazuje, że największe prawdopodobieństwo doświadczenia sytuacji krytycznej istnieje w przypadku policjantów służby patrolowej ewentualnie dzielnicowych. To oni, czyli **policjanci pierwszego kontaktu**, będą jako pierwsi na miejscu zdarzenia, pierwsi mogą ocenić sytuację i przekazać cenne informacje zespołom negocjacyjnym. Również oni **mogą podjąć pierwsze rozmowy. Od ich przygotowania będzie zależało czy nastąpi eskalacja sytuacji krytycznej czy też zostanie przygotowane dogodne podłoże do pracy negocjatorów.** Niezmiernie ważne jest, aby osoby te posiadały elementarne umiejętności nawiązywania i prowadzenia rozmowy w trudnych sytuacjach. Może się zdarzyć, że zostaną włączone w działanie zespołu negocjatorów.

Nieznana jest liczba policjantów, którzy nie mając przeszkolenia z negocjacji, musieli podjąć interwencje i prowadzić rozmowy ze sprawcą, np. manifestowanej próby samobójczej.

Warto pamiętać, że oprócz sytuacji, które wymagają natychmiastowej pomocy ze strony zespołu negocjatorów, policjant pracujący na ulicy może zetknąć się z sytuacjami trudnymi, gdzie zwykle do typowych negocjacji kryzysowych nie dochodzi. Dzieje się tak albo z uwagi na brak wiedzy policjanta, co do możliwości rozwiązania takiej sytuacji, z uwagi na dynamikę zdarzenia, gdzie sprawca odstępkuje od dalszego działania agresywnego albo dzięki profesjonalnemu prowadzeniu interwencji i rozmowy przez policjantów. Opcja trzecia wcale nie jest rzadko spotykana – **na ulicy pracuje wielu fachowców od trudnych rozmów**, tylko większość z nich albo o tym nie wie, albo pomimo świadomości własnych umiejętności, nie starają się o przeszkolenie z zakresu negocjacji.

Do sytuacji trudnych oprócz wymienionych w liście przestępstw, w których dochodzi do negocjacji, do których rozwiązania niezbędne jest wykazanie się ponadprzeciętnymi umiejętnościami komunikacyjnymi należą:

- zatrzymania o wysokim stopniu ryzyka, istnieje możliwość zabarykadowania się podejrzanego i/lub wzięcia zakładnika,
- doprowadzenia osób na badania psychologiczne i psychiatryczne, zlecone przez prokuraturę lub sądy,

- interwencje wobec osób zaburzonych, zachowujących się agresywnie i roszczeniowo na ulicy lub w urzędach,
- interwencje domowe w związku z przemocą wobec małżonka lub dzieci, co wiąże się z ryzykiem eskalacji agresji sprawcy,
- interwencja wobec pobudzonego tłumu bądź grupy osób,
- informowanie o śmierci.

Wszystkie wymienione sytuacje spotykają w swojej służbie policjanci pogotowia policyjnego, referatów patrolowo-interwencyjnych, dzielnicowi, funkcjonariusze policji sądowej, wywiadowcy, aplikanci i policjanci oddziałów prewencji.

Jak widać, podobne sytuacje rodzą **potrzebę nabywania przez policjanta wiedzy z zakresu psychologii stresu i komunikacji, suicydologii, kryminologii oraz psychopatologii, a także umiejętności neutralizacji silnych nieprzyjemnych emocji, słuchania i prowadzenia rozmowy.**

Jest to nie tylko zadanie dla wykładowców szkół policyjnych, ale również dla tych osób, które chcą samodzielnie i aktywnie zdobywać wiedzę specjalistyczną. W kolejnych artykułach postaram się przybliżyć Czytelnikom problematykę osobowości negocjatora oraz radzenia sobie z wybranymi kategoriami sprawców incydentów krytycznych.

Dariusz Piotrowicz

Wydział do walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw

Komendy Stołecznej Policji

POSTAWY GODNE NAŚLADOWANIA

Wyskoczył z okna wprost w ręce policjantów

Dzięki informacji uzyskanej przez przebywającego na urlopie policjanta z Referatu ds. Poszukiwań i Identyfikacji Osób bieleńskiej komendy zatrzymano poszukiwanego mężczyznę podejrzewanego o dokonanie zabójstwa.

Przebywający na urlopie policjant z Referatu ds. Poszukiwań i Identyfikacji Osób bieleńskiej komendy uzyskał informację o miejscu ukry-

wania się poszukiwanego przez sąd mężczyzny, podejrzewanego o dokonanie zabójstwa. Funkcjonariusz natychmiast przekazał telefonicznie informację dyżurnemu komendy, który wysłał pod wskazany adres policjantów będących na służbie.

Na miejscu, policjanci zachowując szczególne środki ostrożności zapukali do mieszkania znajdującego się na parterze budynku i po chwili

drzwi otworzyła im kobieta. Podczas wchodzenia do lokalu funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, który na ich widok wyskoczył z okna. Niestety – dla niego – ucieczka nie powiodła się. Wyskoczył wprost w ręce innych policjantów, którzy w ten sposób odcięli mu drogę ewentualnej ucieczki. Poszukiwany 26-letni Mariusz M. z rąk policjantów trafił do aresztu.

(tj)

Policjantem się jest zawsze

Policjant Sekcji Kryminalnej komendy na Pradze Północ zatrzymał poszukiwanego do odbicia wyroku za zgwałcenie Przemysława G. Funkcjonariusz wracając do domu po służbie zauważył mężczyznę w autobusie i nie pozostał bierny.

Funkcjonariusz Sekcji Kryminalnej północno-praskiej komendy wracał do domu miejskim autobusem. Na przystanku Żerań zwrócił uwagę na wsiadającego mężczyznę. Rozpoznał

Przemysława G. (21 l.). Mężczyzna był wcześniej wielokrotnie zatrzymywany i notowany. Policjant wiedział, że Przemysław G. miał zasądzony wyrok 5 lat pozbawienia wolności za zgwałcenie. Policjant pojechał za nim aż na pętlę Nowodwory. Poszukiwany zorientował się, że jest obserwowany i zaczął uciekać w okolice ul. Książęcej. Policjant wszczął za nim pościg, a jednocześnie wezwał posiłki. Przed klatką schodową wywiązała się między nimi szarpanina. Funkcjonariusz

został przewrócony na ziemię. Tymczasem Przemysław G. uciekł do budynku. Na miejsce przyjechali policjanci z Sekcji Kryminalnej, wezwano również przewodnika z psem tropiącym. Pies podjął ślad zapachowy z porzuconej przez poszukiwanego torby i doprowadził bezbłędnie policjantów pod drzwi jednego z mieszkań. Przemysław G. ukrył się w... szafie ubraniowej. Został zatrzymany i przewieziony do komendy. Teraz odpowie za swoje czyny.

(ah)

Taki sprytny dzielnicowy...

Dzielnicowy z mokotowskiej komendy zatrzymał 22-letnią kobietę podejrzaną o próbę dokonania rozboju. Justyna A. zaczęła w pobliżu ulicy Olesińskiej dwóch młodych chłopców, w wieku 10 i 11 lat, a następnie zażądała oddania posiadanych

przez nich telefonów komórkowych.

Do zdarzenia doszło około godziny 11.00. Do sierż. Artura Borowskiego, dzielnicowego z mokotowskiej komendy patrolującego swój rejon, podbiegli mały chłopiec i drżącym głosem poinformował go, że jakaś kobieta próbowała

zabrać mu telefon komórkowy. Dzielnicowy poprosił chłopca o opisanie napastniczki i wskazanie kierunku, w którym się oddaliła, a następnie pobiegł w tamtą stronę. Młoda kobieta została zatrzymana i umieszczona w policyjnym areszcie. *(dt.mm)*

Pogromca piratów (...) drogowych

Wracający ze służby policjant z Mokotowa po krótkim pościgu zatrzymał na Ursynowie pijanego 62-letniego kierowcę Peugeota. Mężczyzna najpierw uderzył w prawidłowo jadącego Fiata, a następnie usiłował oddalić się z miejsca zdarzenia.

Do zdarzenia doszło w późnych godzinach wieczornych na Ursynowie. Kierujący Peugeotem

62-latek nie zdołał zahamować przed skrzyżowaniem KEN z Surowieckiego i wjechał na czerwonym świetle. W ostatniej chwili chciał ominąć czekającego na zielone światło Fiata. Ten manewr jednak mu się nie udał. Mężczyzna uderzył w tył Fiata, po czym natychmiast odjechał z miejsca zdarzenia. Poszkodowanym był wracający ze służby policjant z Mokotowa.

Funkcjonariusz nie zwlekając ani chwili ruszył w pościg za piratem drogowym, a następnie zatrzymał sprawcę i wezwał na miejsce policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego KSP. Pijany 62-latek nie był w stanie poddać się badaniu alkomatem i po konsultacji z lekarzem trafił do Izby Wyrzeczwiń. *(ip)*

„Producenci” złapani

Czterech mężczyzn wpadło w ręce dzielnicowych z Ursusa. W domu mieli wytwórnę tzw. kompotu (heroiny). Rafał P., Damian Sz., i dwóch braci K. Mariusz i Janusz zostali zatrzymani na gorącym uczynku, gdy produkowali narkotyki. Policjanci zabezpieczyli u nich w domu 4 worki maku, 5 litrów gotowej heroiny oraz

półprodukty i przyrządy do wytwarzania środków odurzających.

Dwóch dzielnicowych z Ursusa, dokonując codziennego obchodu swego rejonu, zapukało do drzwi przy ulicy Rydzyskiej. Zastali tam czterech mężczyzn, którzy produkowali narkotyki. 32-letni Rafał P. i Damian Sz., oraz dwóch braci K. 56-letni Mariusz i 54-letni Janusz zostali od

razu zatrzymani. Podczas przeszukania mieszkania policjanci znaleźli 5 litrów gotowego już narkotyku, 4 duże worki z makiem, wagę oraz półprodukty i przyrządy do wytwarzania heroiny. W jednej chwili wytwórnia przestała istnieć, a zatrzymani trafili do komendy przy ulicy Opaczewskiej. Wszyscy zatrzymani noc spędzili w policyjnej celi. *(mj)*

Języki obce dla wszystkich policjantów!

Coraz większy rozwój współpracy międzynarodowej, otwarte granice, napływ cudzoziemców oraz podejmowanie różnego rodzaju inicjatyw związanych z kontaktami z zagranicznymi partnerami skłania do postawienia tezy, iż znajomość języków obcych jest jedną z niezbędnych umiejętności każdego funkcjonariusza Policji.

W związku z oczekiwaniami stołecznych policjantów Sekcja I ds. Międzynarodowej Współpracy Policji Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji proponuje wspólną naukę najistotniejszych terminów i zwrotów, które mogą być przydatne w codziennej służbie.

Nasz cykl rozpoczniemy od tłumaczeń stopni policyjnych, następnie skupimy się na

tłumaczeniach specjalistycznych terminów policyjnych oraz sytuacjach z życia codziennego. Mamy nadzieję, że nowa rubryka spełni oczekiwania stołecznych policjantów, wpłynie na pogłębienie wiedzy oraz umożliwi łatwiejszy kontakt z obywatelami innych krajów.

mf. asp. Mikołaj Linda

STOPNIE POLICYJNE			
j. polski	j. angielski	j. niemiecki	j. francuski
posterunkowy	Police Constable	Polizeiwachtmeister	Gardien de la paix stagiaire
starszy posterunkowy	Police Constable	Polizeihauptwachtmeister	Gardien de la paix
sierżant	Sergeant	Polizeimeister	Sous-Brigadier
starszy sierżant	Sergeant	Polizeiobermeister	Brigadier
sierżant sztabowy	Staff Sergeant	Polizeihauptmeister	Brigadier
młodszy aspirant	4 th Warrant Officer	Fahnenjunker	Brigadier Chef
aspirant	3 rd Warrant Officer	Fähnrich	Brigadier Chef
starszy aspirant	2 nd Warrant Officer	Stabsfeldwebel	Brigadier-Major
aspirant sztabowy	1 st Warrant Officer	Oberstabsfeldwebel	Brigadier-Major
podkomisarz	2 nd Lieutenant	Polizeikommissar	Lieutenant Stagiaire
komisarz	1 st Lieutenant	Polizeioberkommissar	Lieutenant
nadkomisarz	Captain	Polizeihauptkommissar	Capitaine
podinspektor	Major	Polizeirat	Commissaire
młodszy inspektor	Lieutenant Colonel	Polizeiobererrat	Commissaire Principal
inspektor	Colonel	Polizeidirektor	Commissaire Divisionnaire
nadinspektor	General (Brigadier General)	Direktor der Bereitschaftspolizei	Contrôleur Général
generalny inspektor	General (Major General)	Inspekteur der Polizei	Inspecteur Général

Opracowane przez Sekcję I Gabinetu KSP (Mikołaj Linda, Dorota Kańska, Arletta Biczak, Danuta Mrozińska)

Analiza próbek popożarowych oraz identyfikacja płynów łatwo zapalnych

Jedną z dziedzin kryminalistycznych badań chemicznych wykonywanych w Laboratorium Kryminalistycznym KSP jest analiza płynów łatwo zapalnych oraz poszukiwanie ich śladów w materiałach związanych z zaistniałymi pożarami. Badania te (tak jak i inne w LK KSP) są wykonywane na podstawie nadsyłanych, razem z materiałem dowodowym, postanowień o powołaniu biegłego.

Otrzymane próbki są przygotowywane do badań aparaturowych na wyodrębnionym stanowisku pracy.



Płyny nalewane są bezpośrednio do naczynek chromatograficznych tzw. vialsów o pojemności ok. 2 ml, a próbki pogorzeliisk są ekstrahowane odpowiednio dobranym rozpuszczalnikiem organicznym. Uzyskane ekstrakty po zatężeniu również nalewane są do ww. naczynek. Do wykonania badań jest stosowane urządzenie o nazwie chromatograf gazowy.



Urządzenie to posiada podajnik automatyczny, gdzie ustawia się przygotowane naczynka z ekstraktami lub płynami dowodowymi.

Po uruchomieniu programu są one kolejno automatycznie pobierane i wykonywana jest analiza.

Przy bardzo dużych objętościowo materiałach np. odzieży sprawców lub uszkodzonych stosowana jest w miejsce ekstrakcji rozpuszczalnikowej inna technika na odrębnym stanowisku pracy.

Specjalnie skonstruowane włókno (SPME) pozwala zatężyć analizowane (poszukiwane) substancje na swojej powierzchni, „wylapując” je z powietrza znajdującego się w opakowaniu materiału dowodowego.

Następnie włókno umieszcza się w aparacie i analizuje to, co zostało na nim zaadsorbowane. Ww. włókno można również stosować do bada-

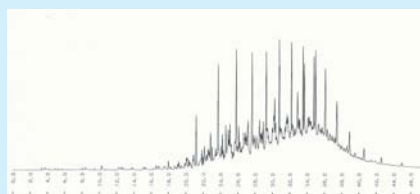
nia próbek pogorzeliisk i większości płynów dowodowych, a wybór stosowanej techniki zależy od prowadzącego badania eksperta.



Wyniki analiz są otrzymywane w postaci wykresów zwanych chromatogramami, gdzie każdy pik pochodzi od innego związku chemicznego będącego składnikiem badanego dowodowego płynu lub ekstraktu.

Ocenę uzyskanych chromatogramów pozwalającą na identyfikację substancji i ich porównanie wykonuje ekspert w oparciu o zarejestrowane chromatogramy płynów porównawczych oraz swoją wiedzę i doświadczenie.

Najczęściej wykrywane w materiałach płyny palne to benzyna silnikowa i olej napędowy. Posiadają one swoje charakterystyczne chromatogramy i nawet osoby bez doświadczenia mogą je odróżnić.



Są jednak substancje o składach (a zatem i chromatogramach) wykazujących podobieństwa oraz o zmienionym składzie w wyniku odparowywania i wówczas duże doświadczenie eksperta jest niezbędne.

Opisane analizy są prowadzone w LK KSP zgodnie z procedurami, które uzyskały akredytację Polskiego Centrum Akredytacji (PCA).

W przypadku płynów jednoskładnikowych do identyfikacji nie jest wystarczająca metoda chromatograficzna i stosuje się wówczas inne metody analityczne. Są nimi spektroskopia w podczerwieni i chromatografia gazowa sprzężona ze spektrometrią mas, ale te metody badań stosowane w LK KSP w chwili obecnej nie posiadają jeszcze akredytacji PCA.

Trzeba zaznaczyć, że wartość uzyskiwanych wyników badań próbek pogorzeliisk jest bardzo zależna od prawidłowego pobrania i zabezpieczenia materiałów z miejsca zdarzenia.

W przypadku próbek popożarowych największe znaczenie ma prawidłowe przeprowadzenie oględzin, właściwe wyznaczenie ogniska pożaru i pobranie z niego materiału.

Dalej o możliwości identyfikacji użytego w zdarzeniu płynu lub choćby stwierdzenia obecności jego śladów decyduje hermetyczność opakowania zastosowanego dla zabezpieczenia

próbki. Należy pamiętać, że płyn, który nadaje się do podpalenia musi być lotny, a cecha ta powoduje, że przy niehermetycznym opakowaniu ślady płynów uchodzą z zabezpieczonego materiału z powodu parowania.

Przy takiej utracie substancji może nie wystarczyć czułość aparatury jaką stosuje się do badań, chociaż jest ona bardzo duża.

Z doświadczenia wynika, że nie jest możliwe jednoznaczne podanie po jakim czasie źle zabezpieczone próbki są całkowicie zmarnowane z powodu niehermetycznego opakowania, gdyż jest to uzależnione od szeregu czynników takich jak rodzaj znajdującego się w próbce płynu lub jego śladów, stopień nieszczelności opakowania, temperatura otoczenia itp.

Drugi rodzaj opisywanych materiałów a mianowicie płyny łatwo zapalne, jeżeli są mieszaninami związków chemicznych np. benzyna silnikowa, benzyna lakowa, olej napędowy, nafta itp., również identyfikuje się stosując ten sam aparat.

Zależnie od zagadnienia, jakie należy rozstrzygnąć (pomimo że nie stanowią one wówczas nikłych śladów) sposób ich zabezpieczenia może również mieć znaczenie dla prawidłowej interpretacji uzyskiwanych wyników. Płyny te zmieniają swój skład w trakcie odparowywania (w pierwszej kolejności odparowują ich lżejsze składniki) i proporcja składników ulega zmianie. Porównanie dwóch dowodowych płynów, gdy są one źle zabezpieczone może prowadzić do niewłaściwych wniosków.

Trzeba jednak podkreślić, że wyżej opisane materiały, zarówno próbki pogorzeliisk, dowodowe płyny, jak i materiały takie jak odzież, są na ogół zabezpieczane prawidłowo, a błędy zdarzają się bardzo rzadko.

Po wykonaniu analiz rezultaty opisanych badań są przekazywane ich zleceniodawcom w formie pisemnej jako opinia na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej.

Powyższa opinia zawiera informacje czy w próbce np. pogorzeliiska znajdują się płyny mogące służyć do podpalenia i jakie to są płyny lub zawiera informację dotyczącą identyfikacji dowodowych płynów i ewentualne ich porównanie.

Po identyfikacji płynów łatwo zapalnych wydawane są w miarę potrzeb również opinie dotyczące możliwości wybuchu ich par w konkretnych warunkach.

podinsp. mgr Joanna Piotrowska-Osek
ekspert Sekcji Chemii Laboratorium Kryminalistycznego
Komendy Stołecznej Policji

